# KURJER WARSZAWSKI.



Wtorek. 23 Września / 5 Października Rok 1852. № 264. Jutro, Ṡgo Brunona Wyzn:

Z polecenia wyższej Władzy, zarządzone zostało odnowienie Kościoła parafjalnego w mieście prywatnem *Gorzkowie,* położonem w Pcie *Krasnostawskim.* Wyznaczona na ten cel summa, według anszlagu, wynosi rsr. 433 kop. 26½.

Rządy Gubernjalne *Płocki* i *Augustowski,* upoważnione zostały do zaspokojenia należytości Obywatelom, przypadającej za dostawę koni pod przejazd JJ. CC. WW. WW. XX. Konstantego Mikołajewicza i Jego Dostojnej Małżonki W. X. Alexandry Józefówny, w m. Październiku 1851 r. traktem od *Wejwer* do *Warszawy* odbyty. Interesenci przeto zgłosić się mogą po odbiór swej należytości, do właściwych kass Powiatowych.

Nadesłany z zagranicy drogą dyplomatyczną akt zejścia poddanego Królestwa Polskiego, Inocentego-Wincentego-Rafaela, trzech imion *Horodyńskiego,* rodem z wsi *Werbkowice* Powiatu *Hrubieszowskiego,* Gubernji *Lubelskiej,* męża Józefiny *Borman,* a syna nieżyjących już Rafaela i Róży z Metelskich małżonków *Horodyńskich,* który mając wieku lat 62, zmarł we *Francji,* w m. *Marsylji,* przesłano Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w *Lublinie,* dla odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Rada Szczegółowa Szpitala Gminy *Ewangelickiej,* otrzymała jeszcze następujące ofiary, jako pomoc funduszom zwyczajnym, z powodu tegorocznej *cholery,* niewystarczającym, od PP. Braci *Evans* rs. 50; Krystjana *Sommer* rs. 5; A. G. na ręce Jana *Heurich* półimperjała; *Giakowskiej* na ręce P. *Hall* rs. 1 kop. 2½; Joanny B. na ręce *Hild* rs. 3; i od P. *Lesińskiego,* Aptekarza, 100 butelek wody gazowej; za które to dary Rada składa podziękowanie.— Opiekun Prezydujący, *de Klopmann.*

*Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie,* zawiadamia osoby interesowane, że sprzedaż *jabłek rajskich,* do użytku religijnego niesprzedanych, odbędzie się w kancelarji Szpitala przy ulicy *Pokornej* pod Nr 2098, d. 7 b. m. o godz: 12tej z południa.— P. o. Prezyd: J. *Glücksberg.*

JW. Radca Tajny, Senator *Morawski,* Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji R. P. i Skarbu, onegdaj wieczorem powrócił do *Warszawy* z *Niemiec.*

JW. Baron *de Lieven,* Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, przybył z *Wiednia* do *Warszawy.*

JW. Anna *Gorlow,* Małżonka Jenerała-Majora Ober-Policmajstra m. *Warszawy,* wraz z córkami, powróciła z *Ostendy.*

Wiktorja *Rydecka,* Panna, w wieku lat 21, Córka ś. p. Dziedzica dóbr *Radonie,* w Gubernji *Warszawskiej* położonych, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po ciężkiej chorobie, onegdaj zakończyła doczesne życie. Exportacja zwłok Jej, z Kaplicy XX. *Franciszkanów,* nastąpi dziś o godz: 3ej po południu, na smętarz *Powązkowski;* a exekwje jutro o godz: 8ej rano, w Kościele WW. PP. *Sakramentek;* na które, pozostałe stroskane Rodzeństwo, Krewnych i Przyjaciół zmarłej, zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów,* o godzinie 10tej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Felixa i Emilji *Bentkowskich;* na które, pozostałe Dzieci, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Teofila z Dąbrowskich *Pancer,* zeszła z tego świata po krótkiej chorobie, w wieku lat 32. Pozostałe Rodzeństwo i Córka pod niebytność Męża, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej, z Kaplicy Kościoła XX. *Bernardynów,* dziś o godz: 5ej po połud:, na smętarz *Powązkowski.*

Onegdaj, na smętarzu *Powązkowskim,* pochowane zostały zwłoki ś. p. Antoniego *Wójcickiego,* Majstra kunsztu lakierniczego i Obywatela m. *Warszawy.* Żył za bardzo krótko dla tych, którzy go z bliska znali.

(Art. nad.) Wywiązując się ze świętego długu serca, przebaczcie kochani Koledzy i wy dobroczynne osoby, jeśli obrażę bezinteresowność Waszę wspomnieniem łez mojej wdzięczności. Tobie najprzód ś. p. Hrabino Kasztelanowo M., która swoją macierzyńską opieką przez długi ciąg czasu opiekowałaś i utrzymywałaś pociechą i szczodrobliwością ulatający że tak powiem duch mojej żony, ś. p. Józefy z *Nejmanów.* Tobie ona już na łożu śmierci d. 1 Lipca r. b. przekazała ostatnią swoją serdeczną wdzięczność. Wam WW. Doktorowie St: i K., którzyście bez żadnych moich zasług nie opuszczali mojego domu, i biegłością swojej nauki, długi czas passowaliście się ze śmiercią; ufni swojej sztuce, że jedna chwila na ziemi darowana, nie zostaje bez nagrody w niebie! Wam zacni moi Koledzy, Nauczyciele tutejszej Szkoły, i Tobie X. G., jako też były Prefekcie X. S., którzyście i za jej życia i po śmierci tak ochotną gorliwość, poświęcenia się i przysługi okazywali. Wam WW. P. w których domu czas długi mieszkając, doświadczała nietylko dowodów przyjaźni, lecz ojcowskiego dla chorej przywiązania. Przyjmijcie ostateczne jej westchnienie! Ona dziś przed BOGIEM potwierdza to uczucie, którem tchęła za krótko-trwałego tu życia. Jest to ostatnia jej wola, na łożu śmiertelnem uczyniona, ażebym skreślił te wyrazy wdzięczności, którą ona żywiła za życia, a którą jako najdroższą puściznę poniosła do grobu.— *Jellachich,* Nauczyciel z *Końskich.*

(A. n.) W dniu 2 b. m., po ciężkiej słabości, zaledwie skończywszy siedm miesięcy życia, oddał ducha BOGU, ś. p. Zygmunt *Chmielecki,* syn Stanisława *Chmieleckiego,* Urzędnika Komissji R. P. i Skarbu.

Nie dla Was, między Wami żyć na ziemi chciałem,
I byłem duszą w Niebie, a na świecie ciałem.—

Wczoraj znany podróżnik i Profesor P. Leon *Cienkowski*, opuścił *Warszawę*, i udał się na miejsce swego przeznaczenia do *Jarosławia*. Panująca w *Warszawie* epidemja, dotknęła także i jego. Wszyscy przyjaciele stracili już nadzieję, i powszechnie mniemano, że ten który oparłszy się o brzegi *Nilu*, wytrwał wszystkie trudy podróży pod obcem niebem, ulegnie nad brzegami *Wisły*, pod ciosami *cholery*. BÓG jednak odwrócił od niego tę klęskę, i ocalony prawie cudem, powrócił zupełnie do zdrowia. Opuszczając nas wczoraj, uniosł zarazem z sobą nasze szczere życzenia, które imieniem wszystkich przyjaciół, dziś mu ponawiamy.

Jedna z rzetelnych pochwał, która stanie za wszelkie publiczne rozgłosy, niech przyjętą będzie jako mała gałązka do uwielbień zmarłego ś. p. Wilhelma *Malcza*, Doktora Medycyny i Chirurgji. Wracając z smętarza, po złożeniu trumny Nieboszczyka, spotkaliśmy płaczącego dorożkarza; ten zapytany o powód łez wylewanych, odpowiedział nam: »Jakże niemam płakać, kiedy umarł tak zacny i poczciwy człowiek; oto idąc zmęczony bólem w czasie grasującej *cholery* ulicą, spotkałem P. *Malcza*, znałem go dobrze, bom go często woził; nieśmiałem jednak zaczepić; gdy tym czasem on sam zbliżył się do mnie i przemówił, co ci człowieku? Opowiedziałem mu moje cierpienia, a on wszedł ze mną, do najbliższego sklepiku, napisał kartkę przyjęcia mnie do szpitala, i dał mi jeszcze na dorożkę, aby mnie odwiozła. Tem ocalił mi życie, i mojej rodziny. Jakże po stracie Jego niezapłakać.”

Nakładem Xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej* Nro 486, wyszedł 10ty poszyt *Xięgi Świata*, i zawiera: *Wycieczki naukowe* po *Paryżu* przez Dra *Tripplina* (dokończenie); *Wały skaliste na brzegach górnego Missari* (z ryciną na stali); *Dzieła człowieka i dzieła przyrody; Trąby wodne; Grzechotnik okropny* i *Drózd żartowniś* (z ryciną kolorowaną); *Japonja, Rzut oka na oświatę i zarząd Państwa Chińskiego* (z ryciną kolorowaną); *Zawziętość wilka Węgierskiego* (z ryciną na stali). Poszyt następny wkrótce wyjdzie. Prenumerata na całe dzieło w *Warszawie*, rs. 6; na Pocztamtach i Stacjach pocztowych, rs. 6 kop. 75.

W czasie przechadzek w ogrodzie *Saskim*, a nawet i *Krasińskich*, nie tylko dzieci, ale i piastunki mające nad niemi dozór, otłukują *kasztany* przez rzucanie na drzewa kamieniami, kijami i t. p. Ostrzegamy przeto dziatwę, ażeby zaniechała podobnej swawoli, albowiem za te figle, może się słusznie narazić na nieprzyjemność stróżów, pilnujących porządku w ogrodach. Przy wyprawianiu za tem dzieci do ogrodu, można by ponowić to ostrzeżenie tak im, jak i ich piastunkom.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*; od W. R. rs. 3 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Od *Tunia* i *Koci* rs. 1 dla Wdowy Teodory i sierot po zmarłym na cholerę Franciszku *Stróżyńskim*, pod Nr 2887 przy ulicy *Wróblej*.

(Ar: nad:). *P. Redaktorze!* Kilkanaście lat mieszkam w *Warszawie*, i w ciągu tego czasu, codziennie czytam twoje pismo. Dotąd wszakże, lubo kilkakroć jako żonatemu, wlazłeś mi *za skórę*, ogłaszając rozmaite mody, których wielką protektorką jest godna moja połowica, milczałem, i starałem się wszelkiemi sposobami pogodzić modę z domową spokojnością. Kiedy jednak wyczytuję w pismie twojem z daty 1go b. m., że moda już nam chce wleźć na, czy za *skórę*, i bez względu na to, że kieszenie nasze skutkiem *epidemji* i tysiącznych z jej powodu wydatków, powysychały, ogłasza jakieś nowe *skórzane* kapelusze damskie, któremi pozawracała głowy naszym żonom; proszę Cię zatem, miej litość nad nami, i wyperswaduj, *że skóra* ma inne przeznaczenie, jeżeli nie chcesz, abyśmy kupując *skórzane kapelusze*, sami nie zostali bez *butów*. Odeślij nasze żony do jakiego chcesz magazynu mód, lub poradź im kapelusze *kastorowe* albo z *szczurów morskich*, które są nam już z dobroci swej znane i praktyczne, a których w zakładach *Wojszyckiego*, *Gumprychta* i innych, jest pełno przygotowanych. Załączam Ci rubla, daj go ubogim, niech proszą BOGA, aby żony nasze nie pragnęły skórzanych kapeluszy, a my za to dozgonnie wdzięczni Ci będziemy.— Kilku Prenumeratorów Mężów. (Redakcja ogłasza ten artykuł, z okoliczności dołączonej ofiary dla biednych, która udzieloną została podupadłej rodzinie *Ch.*, przy ulicy *Browarnej* Nr 2646.

Jutro o godz: 12 w południe, *ostatnia kwadra*. Co do pogody, ten sam stan powietrza jak dotąd, to jest czasami pochmurno i chłodno.

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholerę* osób 2, umarła 1; ogólna liczba pozostaje chorych 1.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Żona która oknem wyskoczyła*, Pani *Zielińska*, PP. *Stolpe* i *Chomanomski*.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie 1szy raz Komedja z *francuzkiego* tłómaczona, p. t. *Nowy Pojedynek*.

Donoszą z *Londynu* na d. 28 z. m., że w handlu *pszenicy* niezaszły żadne zmiany. Dowozy *wełny* zagranicznej do *Anglji*, są uszczuplone. Gatunki ordynarne mają odbyt tak w głąb kraju, jako i do *Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki*. Jest mniemanie, że ceny tych gatunków powinny pójść w górę.

---

Anglia. — Ostatnich dni w *Balmoral* bawił jako gość Królowej, Hrabia *Aberdeen*.— Królowa, wdowie po poecie *Southey*, przeznaczyła pensji 200 funt: szt:, a Pani L. *Stuart Costello*, z powodu jej literackich zasług i słabego zdrowia, 75 funt: szt: rocznie. — Wybór Hr: *Derby*, na Kanclerza Uniwersytetu *Oxfordzkiego*, jest niezawodny; 900 Członków Uniwersytetu podpisało wezwanie, pomiędzy temi wielu Biskupów i innych znakomitych osób; współzawodników jednak ma Hr: kilku, i to ważnych, powiększej części *peelistów*, jak Xiążę *Newcastle*, Margrabia *Carlisle*, etc.— Dzienniki ministerjalne powstają na prassę nierządową, za napaści przeciw *Ludwikowi-Napoleonowi*. — Rozkazano jak najspieszniej uzbroić nowo-spuszczony z warsztatu okręt *Agamemnon* o 90 działach.— Parostatki *angielskie* pomimo ich wygody, (podobne są bowiem pod względem urządzenia do pływających pałaców), nie mo-

gą się równać co do szybkości z *amerykańskiemi*, potrzebując nieraz dziennie 100 tons (2,000 centnarów) węgla; dopiero okręt *La Plata* zdołał drogę z *Southampton* do *St. Thomas*, około 4,000 mil wynoszącą, zrobić w ciągu dni 14tu, mając ładunek wielki, bo samych węgli 1,400 tons.— P. *Rotszyld* myśli głosować w Izbie niższej przy wyborze mówcy (Prezesa), by nareszcie rozstrzygnięto kwestję emancypacji izraelitów. — Stelmach, który w roku 1806 budował karawan do pogrzebu *Nelsona*, żyje jeszcze. Podał on w tych dniach prośbę, aby mógł choć cokolwiek zrobić do karawanu Xięcia *Wellington*. »Moi potomkowie", pisze on, »będą mogli w ówczas szczycić się, żem był użyty przy pogrzebie największego Admirała i największego Wodza, jakich kiedy miała *Anglja!*"

Austrja. — Cesarz wrócił z *Pesztu*, w dniu 1 b. m. wyjeżdża do *Kroacji*; objazd tej prowincji oraz *Sławonji*, trwać będzie dni 22. — Według listów z *Werony*, Hr: *Radecki* widząc *Włochy* zupełnie uspokojonemi, zamierza opuścić służbę publiczną, i żyć jako prywatny w swej willi pod *Laybach*.— Wieść chodzi w *Wiedniu*, że Hrabina *Chambord* jest w pożądanym stanie; ważny byłby to, dziś zwłaszcza, wypadek dla *Francji*.— Wojskom pod *Pesztem* zebranym, Cesarz z własnej szkatuły rozkazał wypłacić jako gratyfikację, żołd kilku-dniowy. — Blokhauzy około murów *Wiednia*, już ukończone zostały.

Francja. *Paryż 29 Września*. — Spiskowi *Marsylscy* przed tamecznym sądem przysięgłych, stawieni być mają; ludzie to zbyt mało znaczący, by dla nich zwoływać najwyższy sąd narodowy. Najważniejszemi z skompromitowanych, są niejaki *Gaillard* zegarmistrz, i *Baecker* kowal. Oba znajdowali się w domu, gdy zeszła policja; *Gaillard* zgasił światło, uciekł i ukrył się w studni, która podobno komunikację ma z domem sąsiednim; *Baecker* chciał uciekać tylnemi drzwiami, ale go przytrzymano.— Dziś znowu głoszą, że Senat na 14 p. m. zwołany zostanie; zdaje się jednak, że to dopiero w końcu Października nastąpi. Na obiedzie u Marszałka *Hieronima*, oświadczył tenże obecnym Ministrom, że gdyby Senatorowie z własnej woli wyjechali naprzeciw Xcia do *Tours*, byłoby mu to bardzo przyjemnem.— Prezydent dekretem nieogłoszonym jeszcze w *Monitorze*, zatwierdził kredyt 500,000 fr. na naprawę Katedry *Marsylskiej*.— Podobno za ogłoszeniem Cesarstwa, zamierzają ustanowić: *Journal de l'Empire*, *Monitor*, i inny jaki dziennik wieczorem wychodzący.— Z wiosek tak tłumami ludność wyrusza dla oglądania Prezydenta, że w niektórych miejscach Merowie muszą naznaczać ludzi, którzy pozostać mają dla strzeżenia domów.— Liczba cudzoziemców bawiących w tej chwili w *Paryżu*, jest tak wielka, jak w r. z. w tymże samym miesiącu.— Minister marynarki nakazał budowę wielu okrętów wojennych mniejszych rozmiarów.— Dom w którym mieszkał J. J. *Rousseau* w *Montmorency*, ma być zniesiony; stanie tam Kaplica Matki BOZKIEJ. — Dziś cieśle rozpoczęli roboty koło pałacu *kryształowego*, który ma być w ciągu roku dokończonym. Roboty jest mnóstwo w *Paryżu* teraz; przeszło 50,000 ludzi przez całą zimę mieć będzie zajęcie z powodu rozpoczętych budowli jak pałac *kryształowy*, *Luwr*, wielkie koszary ratusza, bazary centralne, bulwar *Strasburgski*, ulica *Rivoli*, kolej żelazna opasująca *Paryż*, doki i t. d. Pałac *kryształowy* mieć ma 45,000 metrów kwadr: powierzchni; będzie to wielki równoległobok albo raczej bazylika, której główna nawa liczyć będzie 48 metrów szerokości, 190 długości, 30 wysokości; około tej nawy ciągnąć się będzie podwójna galerja szeroka na 28 metrów. Z 4ch stron 4 fronty kamienne; w tych pomieszczą wschody prowadzące do wyższych galerji, do których także poprowadzą inne wschody wewnętrzne w 4ch rogach wielkiej nawy. Główny fronton od wielkiej alei pól *Elizejskich*; 8 fontan z basenami bić będzie przed frontonami temi. Na wysokości 1go piętra w wielkiej nawie urządzą bogaty balkon, do którego dochodzić się będzie przez 128 arkad żelaznych, które połączą z sklepieniem sali; w arkadach tych, pomieszczą jako ozdoby, herby departamentów, emblemata sztuki, nauk i przemysłu. — Budują tu nowe wielkie koszary dla robotników.

*Paryż 30 Wrześ:* (d. t.) — Dziś Xiążę z *Tulonu* odpłynął do *Marsylji*, by koleją żelazną udać się w dalszą drogę. W *St. Etienne* aresztowano *Gaillarda* i *Loriot*, z powodu spisku *Marsylskiego*. *Gaillard*, porobił wyznania.

Hiszpanja.— Królowa, która w d. 5 Października miała dopiero opuścić *La Granja*, wróci śpieszniej do *Madrytu*, z powodu śmierci Jenerała *Castanos* Xięcia *Baylen*, Nestora armji *Europejskich*, bohatera *Hiszpanji*, najstarszego i najbardziej szanowanego ze wszystkich patrycjuszów kraju. Liczył on lat 95 wieku; do ostatniej zaś chwili zachował umysł czerstwy, nawet humor dobry i dowcip nie mały. Zapadł lekko w d. 20 z. m., przeczuwał jednak śmierć i już w dniu 21 jego wierny przyjaciel Kardynał Arcy-Biskup *Toledu* administrował mu ostatnie SAKRAMENTA. Rozmawiając z tym Xięciem Kościoła o STWÓRCY i dziełach jego, zasnął on w BOGU, lekko bez cierpień 24 z. m. o godz: 5ej rano. Zdrowie służyło mu ciągle, jakkolwiek i ran miał dość, i przez wielkie doświadczenia przechodził. Od 1835 do 1838 kiedy skarb *Hiszpański* był w wielkiej nędzy, Xiążę *Baylen*, jak tylu innych, nie pobierał żadnej płacy; sprzedawał więc jedną po drugiej swe ruchomości, by mógł za co jeść sobie kupić; żył tylko wodzianką, raz na parę dni zjadał trochę baraniny dla utrzymania sił, rano i wieczór wypijał małą filiżankę czokolady, wina nie dotknął, bo go stać na to nie było. Ówczesny Xiążę *Infantado* posłał mu wsparcie, ale *Castanos* odmówił, »bo, jak rzekł, stary żołnierz zna się z biedą, potrzeba mu tylko kromkę chleba i trochę wody, a to mu przecie da wdzięczna ojczyzna." *Mendizabal*, wówczas Minister skarbu, kazał mu z zaległego żołdu wypłacić 1,000 realów; za te 70 talarów (1,000 realów tyle czyni), Xiążę *Baylen* żył rok cały. Był on Kapitanem halabardników (gwardji przybocznej); ważna ta godność dawała mu prawo nietylko widzenia Królowej w każdej chwili bez meldowania, ale i budzenia jej w nocy, gdyby zaszła potrzeba; nastąpi po nim zapewne Jenerał *Pavia*,

w wielkich łaskach u dworu będący, a zacięty wróg Jenerała *Narvaeza*. Dwór przywdzieje po nim na trzy dni żałobę; pogrzeb z wielkim przepychem odbędzie się do Kościoła inwalidów. *Castanos*, może więcej jak wielu innych, przyczynił się do upadku *Napoleona*. — Tutejsze dzienniki zaprzeczają ciągle pogłoskom puszczanym przez prassę *Stanów Zjednoczonych* o wzburzeniu panującem na wyspie *Kubie*.

Portugalja. — Wkrótce ogłoszonem być ma nowe prawo wyborcze, zniechęciłoby to wielce liberalnych; Xiążę *Saldanha*, który się na nich głównie opierał, widząc się tak osłabionym, zwołał radę naczelników wszystkich stronnictw, by wynaleźć środek pogodzenia. Wątpią, by ta rada na co się przydała, może tylko położenie powikłać.

Prusy. — Król wrócił do *Berlina*. — Izby mają być zwołane w d. 28 Listopada. — Wiadomości z jarmarku *Lipskiego*, nie są zadowalające; sprzedających jest wiele, kupujących mało. — Hr: *Alvensleben* udaje się do *Hanoweru*, jako Poseł nadzwyczajny. — Kwestja celno-handlowa nie posunęła się wcale naprzód; dawna niepewność w tym względzie, szkodliwie oddziaływa na giełdę.

Rozmaitości. — W dniu 2gim z. m., umarła w *Claysmore* (w *Anglji*), w wieku lat 37, Merelina *Bosanquet*, córka Lorda Nad-Sędziego *Tindal*. (Na cześć Pani *Bosanquet*, jedna z pięknych *róż*, chodowana w *Warszawie* przez Braci *Bardet*, nazwisko *Mistriss Bosanquet* nosi). — W *Moate* (w *Anglji*), znaleziono źdźbło żyta, o 72 kłosach. Obrachowano w nich ziarna w liczbie 2,862. — Zegarmistrz *Warée* w *Paryżu*, wynalazł nowy przyrząd do temperowania ołówków. (Machinki do temperowania piór znane są już od dawna). — Z liści *ananasowych* i *bananów*, wyrabiają w *Anglji* włókna lepsze od *lnianych*. — Na wyspie *Jawie*, mnóstwo jest *świń dzikich*, które ogromne szkody w plantacjach cukru wyrządzają. Niedawno odbyto tam obławy, i ubito 5,395 sztuk tej zwierzyny.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bartoszewska Emilja Oby: z Krakowa nr 1245; Fiorentini Aurelius Urzęd: Górnic: z Ostendy nr 627; Gurowski Mikołaj Hr. z Wyszyny nr 414; Hermanowicz Józefa Żona Urzęd: z Brześcia Lit: nr 634; Kossakowski Kapit: Fligel-Adjut: J. C. K. M. z Wiednia nr 613; Maciejowski Wacł: Emeryt z Teplic nr 755; Matejf Inspektor Poczt z Prus; Magnus Marcin Bankier z Berlina nr 602; Rywacki Jerzy Emeryt z Teplic nr 333; Willamow Pułko: Lejb-Gwar: z Wiednia.

*Wyjechali*: Borysławski Hen: Oby: do Gub: Podolskiej; Fijałkowski Józ: Oby: do Pokrzywnicy; Górski Józ: Emeryt do Gub: Podolskiej; Horodyński Kar: Oby: do Starogrodu; Komierowski Ludw: Ob: do Budziszyna; Noińska Hyacynta Żona Prezesa do Płocka; Starczewska Anna Oby: do Kissingen; Żywotkiewicz Piotr Radca Stanu, Vice-Dyrek: Kance: JO. Xięcia Namiestnika, do Nowogieorgiewska.

## DONIESIENIA.

Potrzebnym jest **OWCARZ** wykształcony (Szafmajster), na prowincję. Wiadomość dla umowy, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1296, u Właściciela domu.

Są do sprzedania dwie **KADZIE** sosnowe, żelaznemi obręczami okute, wymiaru od 800 do 1000 garncy trzymające, blachą cynkową wybite; KLATKA duża, z 12ma przegrodami, drutem żelaznym wyplatana, z postumentem; oraz **SZOPY** w dobrym stanie, na osobę wzrostu średniego, suknem szaraczek pokryte. Wiadomość w handlu W. Kościńskiego, przy ulicy Długiej pod Nrem 545.

Przechodząc przez Ogród Krasińskich, onegdaj, zginęły na sznurku związane 4 czy 5 **KLUCZYKÓW**. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Składu Oleju, przy ulicy Długiej, w domu W. Moycho.

Zgubiony został **ZEGAREK** damski, w postaci włoskiego orzecha. Sumienny Znalazca, zechce takowy oddać właścicielowi domu pod Nr 1083 na rogu ulicy Twardej i Bagno, za nagrodą Rsr. 3.

Komisarz Administr: Cyrk: 2 i 3, podaje do wiadomości, że z mocy upoważnienia Presidii Tryb: tutejszego z d. 15/27 z. m., w dniu 24 Września (6 Paźdz:) o godz: 2 z południa, pod Nr 1790 przy ulicy Sto-Jerskiej, odbędzie się licytacja głośna in plus, na sprzedaż Ruchomości, jako to: Garderoby, Bielizny, Pościeli i t. p., po Anieli Świderskiej pozostałych, a to za gotowe pieniądze, zaraz płacić się mające. — Assessor Kollegialny, w z. *Iwański*.

POLKA mająca lat 40, upoważniona od Rządu, posiadająca język francuzki i niemiecki, oraz muzykę, życzy znaleść miejsce, w którymby mogła poświęcić parę godzin za stół i mieszkanie. Wiadomość pod Nr 272 na 2m piętrze, na rogu ulic Sto-Jerskiej i Freta. — Tamże dowiedzieć się można o Francuzce, życzącej się umieścić do towarzystwa.

Jest do sprzedania **KARETA** poczwórna, za pomierną cenę, przy ulicy Leszno pod Nr 721, wprost Klasztoru XX. Karmelitów.

Do najęcia od Ś. Michała, 1sze PIĘTRO, składające się z 8u Pokoi z Balkonem, Kuchni, Spiżarni, 3ch Piwnic, Drwalni, Stajni i Wozowni, pod Nr 1072 przy ulicy Królewskiej, wprost bramy ogrodu Saskiego. Wiadomość u Właściciela na dole.

**LAMPA** fabryki Norblina, sklepowa, o 3ch ogniach, z baniami, mało używana, jest do sprzedania w domu narożnym ulicy Długiej i Miodowej Nr 489 *d*, gdzie Kantor Loterji i Xięgarnia.

Ktoby potrzebował **BONY** Niemki, do małych dzieci, opatrzonej jak najlepszemi świadectwami; zechce się zgłosić na ulicę Przejazd Nro 647 i 8, na 2gie piętro.

STAJNIA na 3 konie, i WOZOWNIA, są do najęcia każdego czasu, pod Nr 825 przy ulicy Ogrodowej, naprzeciw Białej.

**OSTRYGI** świeże, nadeszły dziś do Składu Win i Korzeni, Ernesta *Nickiego*, przy ulicy Bielańskiej Nro 466.

**SALOPA** atłasowa, tumakami borowemi podszyta, zupełnie nowa, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za rsr. 210, pod Nr 69 przy ulicy Stare-Miasto, na 1m piętrze w dziedzińcu. — Tamże znajduje się OSOBA w średnim wieku, Wdowa, dobrego wychowania, życząca obowiązku do zarządu domu, bądź w domu prywatnym lub przy pensji.

Ktoby życzył sobie oddać **DZIECKO** na wykarmienie do Mamki młodej, i ze świeżym pokarmem; niech się zgłosi pod Nr 1379 przy ulicy Marszałkowskiej i Siennej, do Weroniki Kowalskiej.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia umeblowane MIESZKANIE, od 12 Listopada, na dwa miesiące, na Nowym-Świecie pod Nr 1294, na 1m piętrze od frontu, składające się z Przedpokoju, Salonu, i 3ch innych Pokoi. Wiadomość na miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 10.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Talizman. Fletrowers zaczarowany.* — Jutro, *Graziella. Garrik w Brystolu.* (Dla słabości Panny *Vallési*, Opera *Purytanie*, daną być dziś nie może).

Nowo-założony OGRÓDEK ZIELONY, dawniej Gnojową Górą zwany. — Zaprasza się Sz: Publiczność, iż od dziś, codziennie dostać można różnych TRUNKÓW, Porteru, Piwa Bawarskiego z Browaru P. Schaeffer, na butelki i kufle; oraz PRZEKĄSKI, przy rychłej usłudze.

W Drukarni Kurjera Warsz: — Wolno drukować. Warszawa d. 23 Wrze: (5 Paźdz:) 1852 r. — Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin*.